

## WŁODZIMIERZ CHĘTKO

ur. 1924; Włodzimierz Wołyński



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	praca, NKWD, przyczółek magnuszewski, lejtnant Frołow

### „Lejtnant będzie u was mieszkał”

Pracowałem w takim niemieckim biurze na Ewangelickiej, ale później stamtąd przeniosłem się do takiego bardziej niemieckiego biura, które mieściło się na Chopina 18. To po germańsku nazywało się „District kamer” To było odpowiednikiem dzisiejszego instytutu rolniczego. Moim zadaniem między innymi było nie tyle przesiewanie, co wybieranie dobrego ziarna z przywiezionych próbek. Moim szefem był Poznaniak –pan Klawkowski. No ja oczywiście nie tylko przebierałem te zbożowe próbki, tylko je gdzieś tam jeszcze odnosiłem. I w tym biurze pracowałem dosłownie do wejścia Ruskich do Lublina. Ciekawostką tego adresu jest to, że ja bardzo dobrze znałem ten budynek, bo ja byłem szefem od zaopatrzenia, od kuchni i w oficynie tego biura od 18-stki były „moje”magazyny spożywcze. Później po wojnie październik czy wrzesień może, jak do mnie przyszedł ruski patrol wojskowy z opaskami czerwonymi i przyprowadzili: „Ten lejtnant będzie u was mieszkał” W furazce, bez żadnych dystynkcji, bez niczego. „Lejtnant będzie u was mieszkał” Jak się potem okazało to był „enkawudzista” A skąd on wyszedł na „enkawudzistę” Wyglądam któregoś dnia przez okno, a przez wysoki 3-metrowy płot oddzielający moją chałupę od tej 18-stki, ja się patrzę, a mój Frołow, bo on tak się nazywał, idzie przez podwórko. „O żesz ty, a co ty tu robisz?”No to ja jego potem prosto zapytałem. Mówi, że on tutaj w NKWD pracuje. Najpaskudniejszym potwierdzeniem było to, jak on znalazł się na przyczółku magnuszewskim z armią już sowiecką. Kiedyś przyjechał na urlop, ja idę sobie ze swoją narzeczoną ówczesną –Rysią i drugą Zosią, w trójkę idziemy na Krakowskim, vis-a-vis gmachu sądu, między Lipową a Chopina, w stronę Bramy Krakowskiej, a z przeciwnej strony na ukos przez jezdnię leci „enkawudzista”z niebieską czapką. Rozłożone ręce i leci, [krzyczy] do mnie: „Wałučka” Oczywiście moje dziewczyny jak zobaczyły, że „enkawudzista”do mnie leci to uciekły. Frołow obiecywał mi solennie, że jak przeżyje magnuszewski odcinek, to na pewno do nas –do mnie, do matki –przyjdzie. No i już nie przyszedł.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2009-11-09, Warszawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Daniel Zawiślak
<b>Redakcja</b>	Dagmara Spodar, Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"